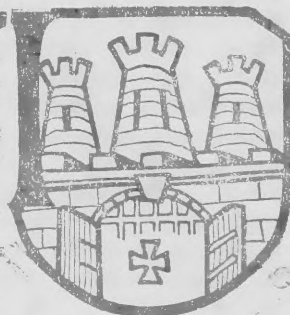




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 190

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnikiem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnieRok
XII

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

w Spółdzielczem Stowarzyszeniu Spożywców

„Z G O D A”

P Ł O C K .

D Z I A Ł Y :

T E L E F O N 63.

Kolonjalno-Spożywczy
ŻelaznyBławatny
Piekarnia MechanicznaOpałowy
Nawozów Sztucznych.Nowootworzona **PIERWSZA KWIACIARNIA**
WŁ. NOWICKIEGO

w Płocku, przy ul. Tumskiej obok piekarni p. Kurowskiego. Telefon 250

Posiada: wszelkiego rodzaju rośliny kwitnące, palmy, paprocie, areukarje i inne.**Wykonuje:** wiązanki, kosze, wieńce, oraz wszelkie inne upiększenia, związane z kwiaciarstwem.Firma Bławatna
K. i R. KON

PŁOCK, Grodzka 3. Tel. 245

Podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów,

iż posiada na składzie materiały na nowe **przepisowe mundurki szkolne**, do wszystkich szkół według prób podanych przez szkoły oraz wzory mundurków po bardzo przystępnych cenach.

2-LETNIE KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE

T. RACZKOWSKIEJ

W WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 80. Tel. 9.27-40 (Wejście od Wspólnej 41)

Przyjmuje kandydatki ze średnim wykształceniem ogólnym. Zapisy słuchaczek od 10 sierpnia.

Początek wykładów dnia 1-go września.

ZWROT CZESNEGO PRZEZ INSTYTUCJE PAŃSTWOWE I MIEJSKIE.

Wobec nadciągającej burzy

Pismo angielskie „Daily Herald” nie cieszy się taką sławą, jak „Times” naprzykład. Wydawcami jego są Cadburyowie nie żadni dziennikarze, a właściciele wielkiej fabryki czekolady w Jorkshire, którzy posiadając początkowo wielką drukarnię gazetową, przed paru laty nabyli tygodnik rewolucyjny „John Bull”, którego nakład doprowadzili do 2 milionów egzemplarzy i pismo niedzielne „The People” i doprowadzili je do 1,500,000 nakładu, a że pomimo to maszyny niedostatecznie im się kalkułowaly, więc zaczęli wydawać jeszcze i dziennik pod powyższą nazwą. Nie potrzebuje on dla pozyskania czytelników uciekać się do płodzenia kaczek dziennikarskich, gdyż stać go na jaknajprawdziwsze informacje, a kaczki wogóle stały się oddawna towarem, którym handluja tylko jakieś płotki dziennikarskie, lewajaków stać na sensacje i kaczka jest dla nich równie nieprawdopodobna, jak pluskwa w łóżku pierwszorzędnego hotelu w Londynie.

To też, jeżeli korespondent „Daily Herald” powiada, że rząd francuski jest w posiadaniu dossier, stwierdzającego, że Niemcy gorączkowo się zbro-

ją, to można być przekonany, że takie dossier rzeczywiście istnieje i że streszczenie jego, podawane przez tego korespondenta, odpowiada rzeczywistości treści. Z danych tych wynika tedy, że siły zbrojne Niemiec współczesnych tak się przedstawiają:

armia czynna	100,000
marynarka	15,000
policeja	150,000
hitlerowska policja pomocnicza	35,000
oddziały szturmowe	400,000
S. S. (elita oddziałów szturm.)	50,000
Stahlhelm	150,000
armia pracy	200,000
rezerwy dawnej Reichswehry	60,000
razem	1,100,000

ludzi, należycie wyszkolonych, którzy w każdej chwili mogą być rzucony w pożądanym kierunku.

Dossier potwierdza w zupełności i uzupełnia dane, które otrzymaliśmy kilka dni temu od naszych przyszłych informatorów i na podstawie których pisaliśmy artykuł p. t. „Groza niebezpieczeństwa”. Korzystając z niedomówienia Traktatu Wersalskiego, który pominął poddanie kontroli produkcji gazowej, olbrzymie koncerny

I. G. Farben i zakłady Stolzenberga (w Hamburgu, te same na których pięć lat temu był ów słynny wybuch jednego ze zbiorników gazu trującego, co miało tak straszne następstwa) pracują dniem i nocą na trzy zmiany. Tem samem zajmują się zakłady Scheringa i Billbrocka pod Hamburgiem. Niemieckie wielkie obstalunki wojenne wykonywują różne zakłady w Holandji, Szwajcarii, Szwecji, we Włoszech i w Turcji nawet. Ogromna komunikacyjno - pasażerska flota powietrzna Niemiec może być w każdej chwili przekształcona na aparaty wojenne przy pomocy oddawna przygotowanych opancerzeń.

Jeżeli zestawie te zbrojenia z zawartymi wyszłej przed paru laty książce Hitle'a słowami niepohamowanej do Francji nienawiści i chęci odwetu sytuacja nabiera grozy i politycy francuscy, którzy dotąd wzorem Briand'a traktowali tę literaturę humorystycznie, nie reagując na nią zupełnie, zaczynają zapierać się nate rzeczy poważnie. Narazie ma to taki skutek. Przez dziesięć lat Francja z ogromnym nakładem kosztów fortyfikowała swoją wschodnią granicę od strony

Niemiec. Prace te ukończone zostały, ale dopiero teraz, na skutek wiadomości z Niemiec, obsadzono forty silnymi garnizonami. Jest to pożałowane, ale czy forty te, wobec szalonych postępów sztuki wojennej, które sprawiają, że nim się jakąś fortecę wybudowało (patrz. liczne przykłady z ostatniej wojny), już sposoby oblężnicze tak szybko poszły naprzód, że staje się ona domkiem papierowym. że utraciły znaczenie. Nie będziemy też przypominać pewnika strategicznego, że atak jest najsukuteczniejszym środkiem obrony i że Spartańczykowie nie budowali fortów i nie czekali na przybycie wroga, lecz szukali go oraz że z wilkiem nie pakuje się wcześniej, jak zdarzy się zeń skórę.

Faktem jest, że historia powtarza się, że w 1918 r. zwycięscopy Prus popełnili ten sam błąd, co w 1807 roku obalili je, ale nie dobili, dali wszelką możliwość wyleczenia się z ran i odbudowania militarnej potęgi. Tragedja na tem polega, że nasze losy będą się rozgrywały przedewszystkiem w tej partii. Według strategicznej starej reguły, gdy się ma do czynienia z dwoma wrogami, uderza się przede wszystkim na silniejszego, a załatwivszy z nim, zwraca się przeciwko słabszemu, skąd wniosek, że przede wszystkim siły będą skierowane przeciw Francji, na nas zaś później przyjdzie kolej, ale skąd możemy wiedzieć, czy dekadenci w polityce i metodach rządzenia nie pójda i w dziedzinie strategii jakimś ekstrawaganckimi drogami i nie rzucą się przedewszystkiem na nas?

Wobec tych warunków nabiera szczególnego znaczenia osoba naczelnika sztabu, czyli dowódcy kierownika akcji wojennej roszarowej, o którym mamy takie dane. Nazywa się Ernst Roehm. Jest zawodowym żołnierzem. Ur. w 1887 r., w l. 1906

DZIŚ występ znanej operetki poznańskiej „Dolly”

wstąpił do wojska, w 1908 został porucznikiem w 10 bawarskim pułku piechoty, ale jego karjera wojskowa nie była zbyt świetną. W 1914 r. był wszystkich adiutantem batalionu powyżej wspomnianego pułku, a w jednej z pierwszych potyczek został ranny. Wróciwszy na front znów został ranny pod Verdunem. Wstępuje znów do szeregów w 1917 r. najpierw na front rumuński później na zachodni, skąd wraca do zrewoltowanego kraju w randze majora i odtąd zaczyna się jego awanturnicze życie, walczy z republiką, a przede wszystkim przeciwko komunizmowi, którego jest zjadłym wrogiem. Uczestniczy w słumieniu rozruchów komunistycznych w 1920 r. w Zagłębiu Ruhry, a wkrótce potem wchodzi w kontakt z Hitlerem i staje na czele jednego z korpusów, organizowanej przezeń armii, opuściwszy szeregi armii regularnej, w której do tego czasu służył jeszcze.

Roehm bierze jaknajczynniejszy udział w puczu bawarskim Hitlera i 8 listopada 1920 r. obsadza ze swym oddziałem gmach ministerstwa wojny, by na drugi dzień stać się więźniem i stanąć przed sądem, jako oskarżony o zdradę stanu. Karę mu zresztą zawieszono, co mu pozwoliło wzięcie udziału w polityce i zostać członkiem Reichstagu. Tymczasem Hitler odbywa karę, jaką mu wymierzyły sądy za urządzenie puczu, i staje na czele partii. Tu pomiędzy nim, a Hitlerem następują nieporozumienia programowe. Roehm opuszcza partię i Niemcy, wyjeżdża do Ameryki południowej i zostaje tam podpułkownikiem generalnego sztabu w Boliwii. W r. 1930 Hitler wzywa starego kolegę i stawia go na czele swoich szturmówek, liczebność których wówczas 100.000 dochodzi, a którą w ciągu trzech lat do 400.000 doprowadza, tworząc zarazem owe wspomniane powyżej oddziały S. S. (Schutzstaffeln) elitę szturmówek, zaufaną gwardję, w zasadzie ochronę osobistą liderów partii.

Tak się przedstawiają siły wroga, takim jest jego wódz, żołnierz i awanturnik psychopata wyrosły w atmosferze niemieckich i południowo amerykańskich puczów i kontrpuczów. Obiek-

tywnie rzeczy biorąc, nie przedstawia się to wszystko zbyt strasznie. Miljon żołnierzy przerażał mógł w czasach Napoleona, wódz jego ma wiele z operetki, gazy — kto wie czy to nie bujda świadomie rozreklamowana ku zastraszeniu ludzi małego ducha, a przede wszystkim cywilów, ale tu przytoczyć może być nie od rzeczy aforyzm innego wodze hitlerowców, pułkownika Hierla, szefa trzeciej armii: „wojna nie jest działaniem celowym, jest fatum. Wieczne siły natury, jak wojna, kpią sobie z ludzkich racjonalistycznych rozumowań na temat sensu i bezsensu, władają, jak los“...

W ustach Niemca słowa te brzmią zastanawiająco: zapowiedzią czynu nieobliczalnego, któż, jak nie Niemcy opierał całkowicie horoskopy wojenne na arytmetyce i cyfrach, kto wymyślowe skoki tygrysa oznaczał godziny śniadań w Paryżu, nie pozostawiając nic przypadkowi. Przypadku i my nie uznajemy uważając że losy wojny są w ręku Boga, wierząc że gdy taka Jego wola Dawid odniesie zwycięstwo nad Goljatem. Ale Niemcy, Niemcy!... Mówili dawniej: dokładne obliczenie, rachunek matematyczny, dziś mówią fatum, przypadek. To trzeba zaznaczyć i zapamiętać, a zresztą oby was obecna teoria tak zawiodła, jak zawiodły dawniej obliczenia waszych strategów...

Lelum.

Zwrot cła przy wywozie obrabiarek

Przy wywozie zagranicę obrabiarek do metali i drzewa, wytworzonych na polskim obszarze celnym, przyznano zwrot cła, uiszczanego za sprowadzone zagranicę i użyte do wyboru tych towarów materiały, licząc za 100 kg. obrabiarek do metali i drzewa zł. 26.

Zwrot cła, uskutecznia się za pomocą kwitów wywozowych, wystawionych przez wszystkie kolejowe, morskie oraz pocztowe urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych, po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

U PROGU NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

Młodzież szkolna zapełni znów mury swych uczelni. Wakacje minęły. Rozpoczyna się nauka. Pozostały wspomnienia dwumiesięcznego okresu wypoczynku, swobód i rozrywek. Przytłoczy je niebawem obowiązek pracy.

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego różni się jednak zasadniczo od wszystkich, które powojenne pokolenie młodzieży przeżywało w wolnej Polsce. Wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, przestawione zostały metody wychowania i kształcenia na nowy tor. Gdy padły okowy niewoli stuletniej i piecza nad młodemi duszami dostała się w ręce wyłącznie polskie, gdy pedagog polski nie musiał się liczyć z dyktandami z Berlina, Wiednia i Petersburga — stanęło przed nami olbrzymie zadanie przeorania gruntu, wypłcenia zaborczych chwastów i posiania na niwie pedagogicznej kielków, z których wyrosłaby własna doktryna pedagogiczna, zakwitła polska ideologia szkolna.

Lata minęły od tego czasu i jeno przygodnie i połowicznie zmienialiśmy w szkolnictwie to, co przylgnęło do murów szkolnych z długiej tradycji czasów zaborczych. Bezsprzecznie wysiłek poszczególnych jednostek był wielki — ale brakło całości podstaw, brakło jednolitych wytycznych, brakło własnej, jednolitej, zwartej doktryny.

Nie dlatego, jakoby konieczności tej nie uznawali ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy Polski. Jeno dlatego, że było na innych polach pracy wbród, że trzeba było z całą intensywnością zająć się uporządkowaniem administracyjnym państwa, rozbudową siły zbrojnej, stworzeniem odpowiednich warunków dla rozwoju naszego handlu, przemysłu rzemiosła, unormowaniem opieki społecznej i t.d.

Jednak wciąż w umysłach tych, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość, a potem stali się orga-

nizatorami państwa, kielkowała myśl o powojennym pokoleniu, o reformie metod wychowawczych, o przeniknięciu duchem polskim naszego szkolnictwa.

Dzieło to zostało wreszcie zrealizowane. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich 15 lat, minister oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, opracował zręby reformy, sięgającej głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechnego — zostaje gruntownie zmieniona zarówno ideologia pedagogiczna jak program szkolenia.

Punktem wyjścia, bazą podstawową jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jaknajsilniejszymi węzły i ideą państwa. Oto państwo walczyli od Kościuszki i Dąbrowskiego wszyscy najszlachetniejsi w narodzie. Odzyskanie własnej państwowości było ideałem, który przyswiewcał podchorążym Wysockiego w r. 1830, partyzantom Langlewicza w r. 1863. Dla idei państwowej giną na stokach cytadeli Romuald Traugutt, dla niej marnieli w tajgach Sybiru, w celach więzień zaborczych najlepsi. Marzenie o własnym państwie dawało karabin w ręce tych, którzy przed wojną światową spojrzawszy w oczy Wielkiego Nauczyciela siły i charakterów, sprzymierzili się z ideą wolności na śmierć i życie. Z hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały“ szły w bój Legjony. Dla obrony granic państwa porzuciła w roku 1920 młodzież mury szkolne i pospieszyła na pola bitewne.

Dzisiaj na szczęście żyje to pokolenie, które przyszło po krwawej objawie dla zapewnienia wolności w Polsce, w państwie o mocarstwowym znaczeniu i coraz silniejszych możliwościach rozwojowych. Idea wychowania państwowego stała się zatem kategorycznym imperatywem, nakazem życia, ce-

Wacław Antoni Gilewicz 4

WODZOWIE WIELKIEJ WOJNY

W grudniu 1916 roku Joffre mianowany został marszałkiem Francji i przewodniczącym rady wojennej państw sprzymierzonych. Od roku 1870 do roku 1916 Joffre był pierwszym marszałkiem Francji odznaczonym tą wysoką godnością po nieszcześliwej wojnie z prusakami. Na wiosnę 1917 roku delegowano Joffra do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej gdzie zawarł konwencję mocą której wzięły Stany udział w wojnie światowej. Wielką cywilną odwagą ze strony Marszałka było stałe domaganie się utworzenia jednolitego dowództwa nad wojskami sprzymierzonych we Francji — co także przysporzyło mu dużo wrogów, ale dopiero groźne wypadki na początku 1918 roku i ponowne zagrożenie Paryża ze strony Niemców — pokazały jak racjonalną była myśl pierwszego marszałka Francji, który już nie brał więcej udziału w bezpośredniej walce z Niemcami i ich sojusznikami.

Marszałek Foch Ferdynand — urodzony w Tarbes w roku 1851 — zmarł w Paryżu w 1928 roku w wieku 77 lat. W roku 1907 był Komentantem akademii wojennej. Z wybuchem wojny otrzymał dowództwo nad 9-tą armją w Lotaryngji. Również brał udział w powstrzymaniu natarcia niemieckich wojsk nad Marną 9 września 1914 roku i spowodował zwycięstwo 6-ej armji francuskiej. W październiku 1914 roku — Foch zostaje delegowany przez Joffra pod Ypern dla skoordynowania wzajemnych działań armji angielskiej dowodzonej przez generała Haig'a armji Belgickiej króla Alberta i wojsk francuskich we wspólnej wojnie z Niemcami.

W walce pozycyjnej odznaczył się pod Artois i dowodził w bitwie nad Sommą w 1916 r. W maju 1917 r. mianowano Focha szefem sztabu generalnego i wojskowym doradcą szefa Rządu Jerzego Clemenceau, a w listopadzie 1917 r. zostaje Foch delegowany do Włoch — gdzie obejmuje dowództwo włoskiego frontu zagrożonego potężną ofensywą austro-niemiecką. Wielki takt i wysoka wartość moralna Focha imponowały każdemu: jego wiara w zwycięstwo była niezachwiana. Wiemy że nie kto inny jak Francja, objęła kierownictwo w gigantycznych bojach tylu narodów w czteroletniej wojnie światowej. Wszędzie gdzie na czele zagrożonego odcinka zjawiał się jeden z wybitniejszych francuskich generałów — zwycięstwo zdawało się być zapewnione.

W lutym 1918 roku — Niemcy ostatecznie zawarli pokój z Rosją i całą masą swych dwustu dywizyj piechoty uderzyli w miejscu najsłabszym we Francji w styku armji angielskiej i francuskiej. Katastrofa zdawała się być nieuniknioną. Anglicy już szykowali transporty dla ucieczki swych wojsk z powrotem na wyspy Brytyjskie. Francuzi myśleli tylko o osłonie Paryża. Armia amerykańska wciąż jeszcze jechała do Europy i liczyła w swych szeregach we Francji zaledwie trzysta tysięcy ludzi. W tak tragicznym momencie szef rządu angielskiego Lloyd George — zapomniał o swej ambicji i pierwszy poprosił Francję by podporządkowano armję angielską rozkazom generała Focha. Po dwu latach wachań i niepewności po tylu krwawych stratach zrobiono wreszcie najważniejszy krok — mianowano naczelnego wodza wszystkich wojsk sprzymierzonych! Stało się to 26 marca 1918 r. Szefowie innych rządów niezwłocznie zgodzili się na to propozycję. Foch miał niezwykle trudne zadanie. Przede wszystkim trzeba

było zahamować nacisk Niemców na pozycje aliantów ponownie usuniętych za Marnę. Powołując się na swe pełnomocnictwa Foch zażądał usunięcia kilku angielskich generałów z liczby ciągle oglądających się na porty Calais i Hawres i nakazał generałowi Pershingowi — amerykańskiemu wodzowi naczelnemu niezwłoczne wystanie swych wojsk w bojowe szeregi. Amerykanie zadługo ćwiczyli się w głębi Francji na tyłach linjowych wojsk, a tymczasem każdy pałk piechoty, każda bateria odgrywały ważną rolę w okopach.

Potem Foch poprosił Clemenceau, by zalecił angielskiej flocie dopomódz amerykańkom w przewiezieniu amerykańskich wojsk do Europy.

Już te zarządzenia wystarczyły by ofensywa niemiecka załamała się. Aliantom brakowało przez cztery lata wojny tego jednego człowieka — naczelnego wodza. Dopiero 18 lipca 1918 roku — mógł Foch rozpocząć generalną ofensywę przeciwko Niemcom i prowadził decydujące ataki przez trzy i pół miesiąca dopóki Niemcy nie złożyli broni.

Ciekawą jest rozmowa którą Foch prowadził z niemiecką delegacją przybyłą 9 listopada 1918 roku do Compiègne — gdzie znajdował się pociąg naczelnego wodza koalicji.

Szef delegacji niemieckiej podsekretarz Stanu Ebergardt o 9 godz. rano wprowadzony został do wagonu salonowego Focha, który, nie podając niemcom ręki po wzajemnem przedstawieniu się poprosił delegatów usiąść.

— Czego Panowie sobie życzą? — padło pierwsze pytanie w języku francuskim.

— Mamy polecenie naszego rządu zapoznać się z warunkami zawieszenia broni — odpowiedział Ebergardt.

— Ja nie mam żadnych warunków zawieszenia broni — jodparł Foch

twardo... Nastąpiło pewne zmieszanie się Niemców.

— Potem niemieccy delegaci zaczęli po cichu między sobą naradzać się.

Prezydent Wilson — zakomunikował naszemu rządowi, że pan marszałek posiada warunki opierając się na które można było by zaniechać dalszych działań wojennych — znów powiódział Ebergardt.

— Ja nie mam żadnych warunków zawieszenia broni powtórzył Foch jeszcze raz. Wśród Niemców następuje konsternacja.

— Więc co mam donieść szefowi rządu Rzeszy — księciu Maxowi Badeńskiemu — zapytał Ebergardt.

— Nie wiem, zdaje mi się że jeżeli Panom tak zależało na widzeniu się ze mną — to być może Panowie chcieli o coś prosić?

Po chwili milczenia — Ebergardt wykrztusił wreszcie słowa — które nie szły mu przez gardło:

— Przyjechaliśmy prosić o zawieszenie broni!..

— A, jeżeli rząd Rzeszy Niemckiej — prosi o zawieszenie broni — w takim razie mogę panom zakomunikować o warunkach zawieszenia broni rzekł z naciskiem Foch...

Rozpoczęto odczytywanie tych warunków — które były bardzo uciążliwe dla Niemców: niezwłoczne wycofanie wojsk niemieckich z rzekę Ren z oddaniem kilku przyczółków mostowych — (Moguncja, Koblenca i t. d.) w ręce wojsk anglo-francuskich. Poza to oddanie Koalicji w ciągu dwu tygodni pięciu tysięcy parowozów, 150 tysięcy wagonów osobowych i towarowych, pięciu tysięcy armat ciężkich i lekkich, wydanie dziesięciu tysięcy ciężkich karabinów maszynowych i dwudziestu tysięcy samochodów — wszystko w stanie zdatnym do użytku.

C. d. n.

Jutro po południu „PEPPINA“ wieczorem „DORINA“

lem, do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy.

I dziś właśnie zostaje rozpoczęta w setkach i tysiącach szkół naszych praca nad realizacją praktyczną tych nowych zasad wychowania i wykształcenia młodzieży.

Jest to dzień zwrotny w dziejach naszego szkolnictwa.

M.

KRONIKA PŁOCKA

Sierpień

19

Sobota

Dziś

Juliusza

Jutro

Bernada

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje
dr. WINOGRON

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna apteka
Włodkowskiego

JUTRO Włodkowskiego

RADJO KONCERTY

Program na dziś

12,05—15,35 Płyty gramofonowe.
15,50 Wiadomości wojskowe i strzelec-
kie. 16,00 Audycja dla chorych. 16,30
„Vilfredo Pareto. W dziesiątą rocznicę
śmierci włoskiego ekonomisty szefa
Ecole de Lausanne”. 16,50 Płyty gra-
mofonowe. 17,00 Odczyt aktualny.
17,15 Nina Stokowska. 18,15 „Jak
pracują nasi sąsiedzi i pobratymcy”.
18,35 Koncert kameralny. 18,40 Kwa-
drans literacki. 20,00 Muzyka lekka.
21,05 Dziennik wieczorny 21,15 „Prze-
gląd rolniczej pracy krajowej i zagra-
nicznej”. 21,30 Muzyka polska w wy-
konaniu Władysława Burkatha. 22,00
Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości
sportowe. 22,40 Muzyka taneczna w
przerwie 23,30—23,35 Wiadomości z
kraju dla członków polskiej ekspedycji
polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela dn. 20 VIII. 33 r.

10,00 Transmisja nabożeństwa z
Krakowa. 11,45 Muzyka religijna z
płk. 12,15 Poranek muzyczny z udziałem
Stefana Jarzębskiego. 14,00 „Kup-
no ziemi w świetle nowych ustaw i
rozporządzeń”. 14,20 Płyty. 14,45
„Przygotowania przedsięwzięcia”. 15,05
Płyty gramofonowe. 16,00 Radiotygo-
dnik dla młodzieży. 16,15 Transmisja
ze Lwowa. 16,30 Recital śpiewaczy
Liljany Zamorskiej. 17,00 „Emigracja,
a bezrobocie”. 17,15 Muzyka polska
ludowa. 18,00 Płyty gramofonowe.
19,00 Słuchawisko p. t. „Kocham cię”.
19,40 Skrzynka pocztowa-techniczna.
20,00 Koncert pod dyr. J. Nizińskiego
i Wanda Wermińska. 20,50 Dzien-
nik wieczorny. 21,00 „Na wesołej fali
lwowskiej”. 22,00 Muzyka taneczna z
kaw. „Europa” w Ciechocinku. 22,25
Wiadomości sportowe. 22,40 Muzyka
taneczna z Ciechocinka.

Objęcie urzędowania przez nowe- go Starostę Powiatowego

W piątek dnia 18 sierpnia r. b. w
miejscowym urzędzie Starościńskim o-
bjął urzędowanie nowy starosta po-
wiatowy p. Rozmarynowski Władysław.
Redakcja i Administracja Dzien-
nika Płockiego witając Pana Starostę
Rozmarynowskiego składa Mu jedno-
cześnie bardzo serdeczne życzenia o-
wocnej pracy na terenie m. Płocka i
powiatu.

Prywatna koedukacyjna 6-cio
klasowa Szkoła Powszechna

H. SZCZYSIŃSKIEJ i A. WAŚNIEWSKIEJ

zostanie otwarta w Płocku od nowe-
go roku szkolnego w nowym lokalu.

Program według najnowszego ustroju szkolnictwa.

Zapisy od dnia 15/VIII do 1 września
w godzinach od 9 rano do 15 popoł.

Wiadomość: Płock, ul. Sienkiewicza 18 m. 5, II piętro.

Lotny Urząd Miar i Wag

W czasie od 21 sierpnia do 16
września w Zarządzie Miejskim m.
Płocka urzędować będzie lotny Urząd
Miar i Wag.

Kiedy odbędzie się nowe posie- dzenie Rady Miejskiej

Niedoszło do skutku 16 b. m. 54
posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie
się we wtorek dnia 22 sierpnia r. b.
o godz. 20.30 z tym samym porząd-
kiem dziennym obrad i bez względu
na quorum.

Kary pieniężnej na radnych uchyla-
jących się od obowiązku uczestnicze-
nia w obradach Rady Miejskiej nało-
żona będzie kara pieniężna.

Ojcowie miasta ujmijcie się hono-
rem i przybądźcie wszyscy na wtór-
kowe posiedzenie.

Ważne dla korespondujących z Ameryką Południową

Kierownictwo urzędu pocztowo te-
legraficznego za naszym pośrednictwem
ogłasza że statek powietrzny „Hrabia
Zepelin” przewozi zwykle i polecane
przesyłki pocztowe do różnych krajów
Ameryki Południowej jak Argentyna,
Brazylja, Urugwaj, Paragwaj, Boliwia,
Chile oraz inne.

Sterowiec Hrabia Zepelin odlataje
z berlińskiego lotniska Friedrichshafen
do Recife (Pernambuco, Brazylja) w
terminach 2, 16 i 30 września oraz
28 października 1933 r. Przesyłki po-
cztowe na sterowiec można nadawać
w naszym urzędzie pocztowym.

Rozgrywki piłki nożnej

Dziś t. j. w sobotę dnia 16 sier-
pnia r. b. o godz. 16 na boisku miej-
skim odbędzie się mecz 2 rundy roz-
grywek o mistrzostwo podokręgu za-
chodniego między „Hapoalem”, a „Ma-
kabi”. Obie drużyny wystąpią w naj-
lepszych składach. Spotkanie powyż-
sze będzie decydujące na zdobycie
mistrzostwa.

W niedzielę 20 sierpnia na boisku
miejskim o godz. 16 zostanie rozegra-
ny mecz towarzyski między płockim
„Hapoalem” i „Jutrznia” (Nowy Dwór).

8 p. a. l. wyjechał na manewry

W czwartek dnia 17 sierpnia o
godz. 8 rano przez rogatkę bielską
wyjechał na letnie ćwiczenia w okolicy
Mławy 8 pułk artylerii lekkiej z miej-
scowego garnizonu. Powrót pułku na-
stąpi pod koniec września r. b.

Operetka Poznańska w Płocku

W dniach 19 i 20 sierpnia r. b. od-
będą się w naszym teatrze 3 gościn-
ne występy zespołu operetkowego
Teatru Wielkiego z Poznania. Zespół
ten gościł w Płocku w dniach 5 i 6
sierpnia r. b. wystawiając w teatrze
miejskim operetki: 1) Szczęśliwej po-
dróży, 2) Targ na dziewczętą, 3) Hra-
bia Luksemburg.

Zespół poznański przez staranną i
solidną grę zdobył sobie wielkie uzna-
nie i powodzenie wśród miejscowego
społeczeństwa.

W sobotę dnia 19 sierpnia o godz.
20.30 odegrana będzie arcywesoła o-
peretka amerykańska w 3 aktach p. t.
„Dolly” z pięknymi melodiami muzycz-
nymi H. Hirscha i ciekawym librettem
Fr. Arnolda i E. Bacha.

W niedzielę, 20 sierpnia o godz.
15.30 wystawiona będzie 3-aktowa o-
peretka Soberta Stolza p. t. „Pepina”,
z polską przeróbką Brodzińskiego i
Krzewińskiego i librettem Rudolfa
Oesterreicher’a.

Wieczorem o godzinie 8 m. 30, ze-
spół wystawi 3-aktową operetkę J.
Gilberta p. t. „Dorina” z przekładem
Juljana Tuwima i librettem F. Grinba-
uma i W. Starka.

Zespół operowo-operetkowy teatru
pознаńskiego posiada własną orkiestrę
balet, chór, solistów i liczy ogółem
46 osób. W rolach głównych wystąpi
Janina Leonowicz, ulubienica publicz-
ności oraz Andrzejewska, Majchrza-
kówna, Gruszczyńska, Rychter, Szpin-
ger, Sendeci, Petecki Sawicki oraz
inni. W operetkach wystąpi balet z
popisami tanecznymi układu primaba-
leriny Grossówny Heleny. Dekoracje
inscenizacja oraz reżyserja pozostają
w rękach Józefa Sendeckiego. Orkie-
strą kieruje kapelmistrz dyr. Wojcie-
chowski Zygmunt.

Zapowiedziane występy artystów
pознаńskich wzbudziły wielkie zaintere-
sowanie wśród naszego społeczeństwa.
Wszystkim miłośnikom sceny radzimy
wybrać się na te operetki, gdyż cze-
ka ich wielka uczta duchowa i moc
artystycznych wrażeń.

Artyści operetki poznajskiej to
bardzo mili i sympatyczni ludzie; mają
oni dla naszego miasta i publiczności
wiele sentymentu i uznania.

Bilety na przedstawienia operet-
kowe są wcześniej do nabycia w cu-
kierni p. Szałańskiego, oraz w kasie
teatru w dniach występów.

Z uroczystości 13-iej rocznicy na- jazdu bolszewickiego

W dniu wczorajszym obchodzili-
śmy 13-tą rocznicę najeźdu bolsze-
wickiego na Płock. Od wczesnego
ranka domy zostały udekorowane fla-
gami, a miasto przybrało odświętny
wygląd. O godzinie 8 rano odbyło
się nabożeństwo żałobne w bazylice
katedralnej za poległych obrońców
m. Płocka.

Po nabożeństwie zostały złożone
wieńce na Mogile Bratniej (na polu
p. Robakiewiczowej) od Federacji
P. Z. O. O., Miejskowej Straży Ognio-
wej i innych. Przy płycie obrońców
Ojczyzny i przy Mogile Bratniej Zwią-
zek Strzelecki wystawił na ten dzień
specjalną wartę.

Zmiana lokalu nauczycielskiego seminarium męskiego

Z dniem 16 b. m. przeniesiono
seminarium nauczycielskie męskie,
mieszczące się dotychczas w domu
przy ul. Królewickiej nr. 20, do no-
wego lokalu przy ul. Piłsudskiego 1.

W domu przy ul. Królewickiej
20 mieścić się będzie 6-oddziałowa
szkoła ćwiczeń.

Od nowego roku szkolnego 1933-
34 seminarium nauczycielskie męskie
liczyć będzie tylko 3 kursy.

Wyjaśnienie

W „Dzienniku Płockim” już dwu-
krotnie zostało między innymi ogło-
szone i dla mnie podziękowanie Ko-
mitetów „Święta Morza” i przyjęcia
„Splywu Gwiazdzistego”.

Choć przyjemnie jest zbierać pu-
blicznie laury niemniej jednak uwa-
żam sobie za obowiązek oświadczyć,
że udział mój w tych uroczystościach
nie był moją jedynie zasługą, nie by-
łem do tej pracy zapraszany osobiście
a uczestniczyłem tylko jako członek
Towarzystwa Wioślarskiego, które
wzięcie udziału w tychże uroczysto-
ściach uznało z różnych względów za
celowe i które dostarczyło mi środ-
ków organizacji i do wypełnienia
części programu uroczystości.

A Towarzystwu Wioślarskiemu
pozwoliły przyczynić się do uświetnie-
nia tych uroczystości następujące
okoliczności:

1) że członkowie jego tak obecnie
żyjący, jak i już zmarli w ciągu z gó-
rą półwiekowego istnienia Towarzy-
stwa przez płacenie składek człon-
kowskich i składanie w razie potrze-
by większych ofiar pieniężnych przy-
czynili się do powstania poważnego
dorobku, materialnego, jak: przystań,
jej urządzenia, łódzie;

2) że wioślarze czynni śpieszą
chętnie na wezwanie zarządu i odda-
ją swoje wyrobienie sportowe na
uwydatnienie swej organizacji i repre-
zentację macierzystego grodu wobec
gości;

3) że wreszcie zarząd w czasach
kryzysowych podejmuje wysiłki i bo-
ryka się z trudnościami dla utrzyma-
nia Towarzystwa na poziomie i w du-
chu półwiekowej jego tradycji.

Z ramienia tak powstałej i istnie-
jącej instytucji brałem udział w wy-
mienionych uroczystościach, spełnia-
jąc wole Towarzystwa, które obdarzy-
ło mnie godnością sternika i członka
zarządu i które z ofiarości szeregu
pokoleń swych członków powstało
i przyczynia się do uświetnienia uro-
czystości płockich wedle sił i środ-
ków.

Zygmunt Trzeciak.

Przy braku apetytu, zepsutym
żołądku, upośledzonym trawieniu, ob-
strukcji, zaburzeniach przemiany ma-
terji, pokrzywce i swędzeniu, natural-
na woda gorzka „Franciszka-Józefa”
usuwa z organizmu substancje gnilne
zatrzuwające organizm. Zalec. przez lek.

KONCESJONOWANA KOEDUKACYJNA 6-cio Oddziałowa Szkoła Prywatna JÓZEFA ZIÓŁKOWSKIEGO

w Płocku, Stary Rynek 22 m. 4^b.

Examinacje wstępne 17, 18 i 19 sierpnia.

Początek roku szkolnego 21 sierpnia.

Do I-go oddziału mogą się zapisywać dzieci od lat 6-ciu.
Szkoła specjalnie przygotowuje do 1-ej klasy gimnazjalnej według
nowego ustroju szkolnictwa.

Ceny niskie kryzysowe.

DLA ZAMIEJSCOWYCH INTERNAT PRZY SZKOLE.

Zgotowanie 1 litra wody w garnku elektrycznym kosztuje 3,5 grosza

Udział Pl. T-wa w regatach we Włocławku

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 15-ej odbędą się na Wiśle doroczne regaty Włocławskie w Włocławku przy udziale Kujawskiego Klubu Wioślarskiego, Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku i Klubu Wioślarskiego „Gopio” w Kruszwicy.

Start wyznaczony został przy moście, meta pod „Szkłąną Hutą”.

Po regatach odbędzie się w lokalu T-wa rozdanie nagród zwycięzcom, a następnie o godz. 19.30 kolacja sportowa przy deborowej muzyce.

Odczyt w Teatrze Miejskim

Dziś dnia 19 sierpnia r. b. o godzinie 15-ej w sali teatru miejskiego plocki oddział T-wa Kursów Wieczorowych dla dorosłych w Warszawie organizuje odczyt publiczny, który wygłosi znany publicysta Zerubawel. Odczyt nosi tytuł „Nowe oblicze Ameryki i Palestyny”. Prelegent poruszy cały szereg zagadnień natury społecznej a więc: prosperity niegdyś a depresja obecna wśród czarnych i białych; marsze głodowe a technokracja; Roosevelt a Hitler; praca a bezrobocie; ideały narodowe a interesy socjalne; swastyka; gwiazda Dawida a czerwony sztandar; „Petah Tikwa a Neszer”; kobieta a młodzież w Palestynie; ślepy żywioł a światowa organizacja; kryzys a rozkwit; dokąd dążymy; wrażenie i wnioski.

Bilety na powyższy odczyt są do nabycia w kasie dziś 19 b. m. o godz. 12 w południe.

Zawody Kajakowe i pływackie

W dniu 15 sierpnia z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą” odbyły się zawody kajakowe i pływackie urządzone przez Komendę Żeglarskiego Hufca Harcerzy.

W pierwszym biegu na 2 klm. dostępnym dla wszystkich dla kajaków dwuosobowych typu turystycznego, pierwsze zajął kajak Argo z załogą pp. Łabiński Wacław i Stefański Czesław w czasie 9 minut. Drugie miejsce kajak Wiary z załogą pp. Szalański Piotr i Jan, trzecie kajak As z załogą pp. Kópczyński Tadeusz i Kędowski Zbigniew. Zwycięzcy otrzymali nagrodę ofiarowaną przez Ligę M. i K. w Płocku.

W drugim biegu na 2 klm. przeznaczonym wyłącznie dla harcerzy, pierwsze miejsce zajął kajak Argo z osadą druhów: Cyranowski Kazimierz z 89 Żegl. Dr-ny i Stefański Marjan z 87 Żegl. Dr-ny w czasie 9 minut 40 sek. Drugie miejsce kajak Mewa z osadą druhów: Mielnikow Bolesław i Milewski Jan, trzecie miejsce kajak Pilotka z załogą druhów: Gutowski Władysław i Wojciechowski Jan. Zwycięzcy otrzymali nagrodę ofiarowaną przez druha phm. Wagnera.

W zawodach pływackich „Wpływ przez Wisłę” zwyciężył p. Przybora Jerzy w czasie 8 mn. 15 sek., drugi p. Jurkowski Jerzy, trzeci p. Golberg Jerzy. Zwycięzca otrzymał nagrodę ofiarowaną przez Pocztove Przysposobienie Wojsk.

Zawody kajaków żaglowych w skutek niepomysłnych wiatrów zostały odłożone na niedzielę 20 sierpnia.

Z kina „Nowości”

Kinoteatr dźwiękowy „Nowości” wyświetla od dnia 17 sierpnia r. b. polską komedjo-farsę dźwiękową p. t. „Romeo i Julia”.

Role główne kreują Zula Pogorzelska, Irena Skwierczyńska, Adolf Dymśa, Antoni Ferter, Konrad Tom i S. Sielański.

Początek seansów codziennie o godz. 7 i 9 wieczorem; w sobotę o 5, 7 i 9; w niedzielę zaś o 3, 5, 7 i 9 wieczorem.

Ceny miejsc 1 m. — zł. 1.40, ulgowe — zł. 1.05, II m. — 80 groszy.

Na pierwsze seanse w sobotę i niedzielę wszystkie miejsca po 54 gr.

OFIARY

Bezimiennie zł. 7.50 na bezrobotnych.

Nadesłane

„Ukazał się nr. 36/507 „Wiadomości Literackich” i zawiera. artykuł Pawła Hulki-Laskowskiego „Kiedy zbudzą się zbudzone Niemcy?”, reportaże Heleny Boduszewskiej. Dwukrotnie odwiedzin w „Centosie”, wiersze Zygmunta Karskiego i Światopełka Karpińskiego, w dziale recenzji Stefan Napierki pisze o poezjach Bronisławy Ostrowskiej, Kazimierzy Czachowskiej o monografii, J. Gołębka o Wojnowie, Stanisław Helsztyński o powieści Gal. sworthy'ego z lat wojny. Wanda Melcer o dwóch powieściach kobiecych (Radcliffe Hall i Vicki Baum), ponadto artykuł Boya-Zeleńskiego „J...”

cze zagadka śmierci Mickiewicza” recenzja teatralna A. Szlomiskiego, działy korespondencji i „Tydzień Bibliograficzny”.

„Nr. 83 „Pologne Littéraire” w o-bjętości 8 kolumn dźwięku poświęcony jest między narodowemu zjazdowi historyków, który w końcu sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie. Na numer ten składają się w dziale historycznym artykuły prof. Bronisława Dembińskiego, prof. Marceliego Handelsmana, prof. Michela Lhéritier, prof. Stanisława Kętrzyńskiego, Tadeusza Manteuffla, w dziale krajoznawczym artykuły Juliana Ginsberta o Pomorzu i Gdyni, prof. Walerego Goetla o Tatrach i Pieninach, Macieja Maślowskiego o Śląsku, Jerzego Remera o Wilnie, Kazimierza Tyszkowskiego o Lwowie, Heleny Więckowskiej o warszawskich wystawach sierpniowych. Numer zdobi 60 ilustracji..”



Zdrowe dzieci - to radość matek!

Dlatego każda matka daje swym dzieciom najlepsze pożywienie, na jakie ją stać. Do codziennego deseru należy przedewszystkiem smaczny i pożywny

budyn Oetkera!

Z uwagi na wielki zbyt wszędzie otrzymać można zawsze świeże Dra Oetkera proszki budyniowe, jak również Dra Oetkera proszek do pieczenia i cukier waniliowy.



SPÓŁKA ROLNA PŁOCKA

w Płocku, ul. Kościuszki 8 tel. 136.

p o l e c a :

nawozy sztuczne, smary, naftę, żelazo, koks, węgiel, maszyny rolnicze i części zapasowe oraz zboża siewne — selekcyjne.

Zakup wszelkich ziemiopłodów.

Wielki wybór prawdziw jedwabiu

C. D. S. J.

do maszyny i do dziurek
(Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą)

— poleca —

„GALANTPOL”

T. J. Czapliński.

Płock ul. Grodzka Nr. 2

Miód Staropolski

1 litr . . .	zł. 2.90
1/2 „ . . .	zł. 1.50
1/4 „ . . .	zł. 0.85

— POLECA —

HANDEL WIN, WÓDEK i Wyrobów Tytoniowych

Szczepan Praskiewicz

Płock—Kościuszki 9.

WARSZTAT
Ślusarsko-Mechaniczny

Stefana MIKOŁAJEWSKIEGO

ul. Kolejna 8 (Hotel Polski)
tel. 129.

wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa

jak budowlane, mechaniczne, konserwacje domów i wszelkie reparacje.

Robota solidna.

Ceny przystępne.

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych

E. TRAUTMANA

PŁOCK, UL. TUMSKA 8-a

Posiada na składzie podręczniki i przybory szkolne.



Skład Wyrobów Stalowych, Chirurgicznych, Optycznych, Amunicji i Przyborów Myśliwskich oraz Zakład Reparycyjno-Mechaniczny pod firmą

A. Wiśniewski

w Płocku,
ul. Kolejna 13

przyjmuje broń palną wszelkich systemów do reparacji i odświeżania.

Zioła „Diuroł” Gąseckiego

(mocządną)

usuwa cierpienia nerek i artretyczne oraz wadliwą przemianę materji.

Żądać w aptekach — i składach aptecznych. —

Nauczycielki poszukuje się do dwójga dzieci na wieś. Kurs VI-VI-go oddziału. Zgłoszenie: majątek Cieślin, poczta Bożewo. Tel. Bożewo 2.

ŚWIEŻO OTWORZONY

ZAKŁAD MECHANICZNY W. BĄCZKA

Przy ul. Bielskiej Nr. 4.

PRZYJMUJE DO REPERACJI:

Maszyny do pisania, arytmometry do liczenia, powielacze, kasy kontrolujące, aparaty, gramofony, przybory dentystyczne, maszyny do szycia, rowery, broń, wirówki, wyzmaczki, prymusy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE i TANIE!

W dniu 18 sierpnia 1933 r. skradziono książeczkę wojskową oraz kartę mob. wydane przez P. K. U. Płock, na imię Karola Bierera, rocznik 1908 zam. wieś Czołownica gm. Łąck, pow. Gosty-

nińskiego oraz świadectwo Zboru Ewang.-Chrześc. w Gostyninie na toż samo nazwisko nazwisko jako też inne drobne dokumenty, które niniejszym unieważnia się.

CENA OGŁOSZEŃ

za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str.—40 gr., w tekście 2 i 3 str. — 55 gr., za tekstem, 4 str. — 20 gr. nakreśli 15 gr. zwykłe—10 gr., drobne za wyraz—3 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Tabele i bilanse 25 proc. droższe. Ogłoszenia miesięczne, kwartalne i roczne—stosownie do umowy.